

Tomasz Koziełto

Elita polityczna Ligi Polskich Rodzin (2001—2007)

Abstract: Political elite of League of Polish Families (2001—2007)

The article analyzes political elites of League of Polish Families (LPR). The main target is demonstration, that real power in the party had group of people concentrated around Roman Giertych, chairman of Congress of LPR and president of party, descending from environment of All-Polish Youth. That group achieved high position in the party, could subordinate executive powers and convert them on tool of realisation its interests. The effect that activity was lack of internal democracy in LPR and deprivation of executive powers real power for the few decision circle

Key words: political elite, executive powers, tool of realisation of interests

Wstęp

Pod pojęciem elity należy rozumieć grupę ludzi, zajmujących czołowe pozycje w rozmaitych sferach życia społecznego, wyłonionych ze społeczeństwa w zgodzie z pewnymi zasadami zwyczajowymi lub prawnymi¹. Jedną z tych sfer jest sfera polityczna, związana z kwestią walki o zdobycie, utrzymanie i sprawowanie władzy lub też osiągnięciu wpływu na władzę publiczną. Elita polityczna (zwana zamiennie elitą władzy lub elitą rządzącą) oznacza grupę osób, która, ze względu na zajmowaną przez siebie pozycję w strukturze państwowej ma możliwość podejmowania najważniejszych decyzji, kształtujących życie danego społeczeństwa lub też ma istotny wpływ

¹ J. Sztumski: *Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie*. Katowice 2007, s. 18.

na kształtowanie tych decyzji². W skład tej elity wchodzi ludzie zajmujący najważniejsze stanowiska w organach władzy i administracji państwowej, przywódcy partii politycznych, związków zawodowych oraz wpływowych organizacji społecznych, gospodarczych i kulturalnych, hierarchowie religijni oraz osoby cieszące się dużym autorytetem społecznym³.

Należy zauważyć, że żadna elita polityczna nie jest jednorodna. Można tę grupę podzielić na warstwę wyższą i warstwę niższą. Pierwsza z nich monopolizuje funkcje decyzyjne, druga natomiast realizuje podejmowane decyzje polityczne, jednak dzięki temu ma realny wpływ na istniejącą sytuację społeczną⁴. Nie zawsze jednak podział między tymi grupami przebiega w sposób sformalizowany. Istnieją bowiem elity polityczne jawne i utajone. Pierwsze z nich mają swoje umocowanie w regułach prawnych i politycznych, drugie natomiast działają dyskretnie, naruszając istniejące normy⁵. Z tego też względu należy podzielić elitę polityczną według kręgów decyzyjnych. Najważniejszym z nich jest wewnętrzny krąg władzy, w którego skład wchodzi najważniejsi decydenci. Ma on charakter sformalizowany lub nieformalny — w tym drugim przypadku decyzje zapadają z pominięciem formalnych gremiów kierowniczych. Niżej natomiast istnieje krąg elit polityczno-rządowych, złożony z osób zajmujących najwyższe stanowiska w organach władzy i administracji, który pełni funkcję wykonawczą względem decyzji kręgu najwyższego⁶.

Niniejszy artykuł jest analizą elity politycznej Ligi Polskich Rodzin, ugrupowania założonego w maju 2001 roku i przez większość pierwszej dekady XXI wieku będącego istotnym podmiotem polskiej polityki. O jej pozycji świadczy fakt posiadania przez LPR reprezentacji w Sejmie i Senacie (2001—2007), sejmikach wojewódzkich (2002—2010), Parlamencie Europejskim (2004—2009), a także udziału w rządzie (2006—2007) i zarządach 6 województw (2002—2007). Liga jest przykładem partii, która osiągnęła wielki sukces polityczny, ponieważ była pierwszym ugrupowaniem o profilu narodowym, które wprowadziło w III RP swoich przedstawicieli do organów władzy państwowej i miało realny wpływ na zachodzące w Polsce procesy polityczne. Jest również przykładem partii, która swojego sukcesu nie potrafiła odpowiednio wykorzystać i straciła poparcie elektoratu, wskutek

² J. Nocoń: *Elity polityczne: studium interpretacji funkcjonalnej*. Toruń 2004, s. 74—77; A. Pawłowska: *Władza. Elity. Biurokracja: Studium z socjologii polityki*. Lublin 1998, s. 63; Z.J. Pietraś: *Decydowanie polityczne*. Warszawa—Kraków 1998, s. 82; J. Sztumski: *Elity, ich miejsce i rola...*, s. 18.

³ J. Nocoń: *Elity polityczne...*, s. 76—77; A. Pawłowska: *Władza...*, s. 68; J. Sztumski: *Elity, ich miejsce i rola...*, s. 87.

⁴ A. Pawłowska: *Władza...*, s. 60.

⁵ J. Sztumski: *Elity, ich miejsce i rola...*, s. 81.

⁶ Z.J. Pietraś: *Decydowanie polityczne...*, s. 87—88.

czego została zmarginalizowana i nie liczy się na polskiej scenie politycznej. Główną przyczyną porażki, podawaną przez członków ugrupowania, było złe kierowanie partią i kreowanie jej negatywnego wizerunku politycznego, czyli nieodpowiedni skład elity politycznej LPR. Zadaniem postawionym w artykule jest zweryfikowanie tej hipotezy, czemu służyć ma odpowiedź na następujące pytania: 1) Kto miał prawo kierować LPR? 2) Kto faktycznie decydował o polityce partii? 3) Jaki był stosunek elity faktycznej wobec elity formalnej?

Artykuł składa się z dwóch części. W części pierwszej zanalizowany został skład osobowy oraz kompetencje elity formalnej LPR, czyli tych struktur, które według statutu powinny kierować ugrupowaniem. W części drugiej skoncentrowano się na elicie nieformalnej, czyli faktycznych przywódcach partii i ich pozycji nominalnej i realnej w ugrupowaniu. Okres analizy został ograniczony do lat, kiedy LPR posiadała swój klub parlamentarny, dzięki czemu mogła wpływać na politykę bieżącą państwa.

Elita formalna LPR

Według statutu LPR, uchwalonego w 2001 roku, organami decyzyjnymi partii były: Kongres, Rada Polityczna, Prezes LPR i Zarząd Główny. Trzy lata później natomiast wprowadzono jedną poprawkę, zastępując funkcję prezesa — instytucją Prezydium Zarządu Głównego. Osoby, wchodzące w skład powyższych gremiów, stanowiły formalną elitę polityczną ugrupowania.

Najwyższą władzą Ligi był Kongres, w którego skład wchodził delegaci wybierani przez zjazdy okręgowe, prezesi i wiceprezesi zarządów okręgowych oraz członkowie Zarządu Głównego i Rady Politycznej. Do jego kompetencji należało: 1) uchwalanie statutu i deklaracji ideowej partii, 2) określanie ogólnych kierunków polityki ugrupowania, 3) powoływanie i odwoływanie przewodniczącego Kongresu, Prezesa LPR oraz członków Rady Politycznej i Głównej Komisji Rewizyjnej. Kongres Zwyczajny miał odbywać się co trzy lata, Kongres Nadzwyczajny zaś — zgodnie z potrzebą chwili⁷. W latach 2001—2007 Kongres odbył się 10 razy: 26 stycznia 2002 roku, 8 czerwca 2002 roku, 13 września 2003 roku, 2 kwietnia 2004 roku, 11 września 2004 roku, 15 stycznia 2005 roku, 30 kwietnia 2005 roku, 11 marca 2006 roku, 8 lipca 2006 roku i 7 lipca 2007 roku.

Na czele Kongresu jako przewodniczący stali: Roman Giertych (26 I 2002 — 11 III 2006), Marek Kotlinowski (11 III — 27 X 2006) i Mirosław Orze-

⁷ *Statut Ligi Polskich Rodzin*. Warszawa 2002, s. 7—8.

chowski (7 VII 2007 — 12 X 2013)⁸. Zajmowali oni najwyższą pozycję w partii, kierując najważniejszym jej organem. Skład Kongresu teoretycznie zapewniał równowagę pomiędzy strukturami centralnymi i okręgowymi, a nawet przewagę tych ostatnich w procesie decyzyjnym. Wynikało to z faktu, że reprezentanci organów naczelnych (RP i ZG) mieli stanowić od 39 do ponad 90 członków, natomiast przedstawiciele okręgów — od 32 do 78 członków z urzędu (w 2007 r. liczba okręgów zwiększyła się z 16 do 39). Trzecia grupa, delegaci z wyboru, mogła wynosić co najmniej drugie tyle, co przedstawiciele dwóch wskazanych. Według danych na Kongresie we wrześniu 2003 roku ogólna liczba delegatów wynosiła 334 osoby, a podczas Kongresu w marcu 2006 roku — 360 osób⁹. W praktyce wielu zwierzchników struktur okręgowych oraz ich zastępców pełniło jednocześnie funkcje we władzach centralnych — Radzie Politycznej i Zarządzie Głównym, osłabiając tym samym pozycję okręgów.

W skład Rady Politycznej wchodził: prezes LPR, 30—60 członków wybranych przez Kongres oraz przedstawiciele posłów i senatorów LPR. Do kompetencji RP należało: 1) ustalanie kierunków bieżącej polityki partii oraz dokonywanie okresowej oceny jej działalności, 2) wysuwanie kandydatów LPR do organów państwa i samorządu, 3) powoływanie i odwoływanie członków Zarządu Głównego na wniosek Prezesa (od 2004 r. — Prezydium) oraz członków Sądu Organizacyjnego i 4) zatwierdzanie informacji o działalności finansowej partii. Rada Polityczna musiała być zwoływana co najmniej raz na pół roku. Stanowiła organ uchwałodawczy i kontrolny partii w okresie jej bieżącej działalności¹⁰.

Na czele RP w badanym okresie jako przewodniczący stali: Zygmunt Wrzodak (10 V 2001 — 15 X 2005) i Janusz Dobrosz (15 X 2005 — 10 VI 2008)¹¹. W skład RP wchodził między innymi prezesi zarządów okręgowych: dolnośląskiego (Paweł Sulowski, potem Janusz Dobrosz), kujawsko-pomorskiego (Witold Hatka), lubelskiego (Andrzej Mańka), lubuskiego

⁸ C. Maj, E. Maj: *Narodowe ugrupowania polityczne w Polsce: 1989—2001*. Lublin 2007, s. 252; Roman Giertych prezesem LPR [<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Roman-Giertych-prezesem-LPR,wid,8224065,wiadomosc.html?ticaid=115298>] (dostęp: 1.10.2010)]; Orzechowski przewodniczącym kongresu LPR [<http://fakty.interia.pl/polska/news-orzechowski-przewodniczacym-kongresu-lpr,nId,822396>] (dostęp: 1.10.2010)].

⁹ *Lista członków zwyczajnych, delegatów na Kongres Ligi Polskich Rodzin 13.03.2003*. Sąd Okręgowy w Warszawie, Liga Polskich Rodzin, Ewp 53 (dalej: SOW LPR), T. 4, s. 668—677; A. Majda: *Potulny jak ligowiec*. „Rzeczpospolita” 13.03.2006, s. 4.

¹⁰ *Statut Ligi Polskich Rodzin...*, 2002, s. 9—10; *Statut Ligi Polskich Rodzin*. Warszawa 2004, s. 6.

¹¹ C. Maj, E. Maj: *Narodowe ugrupowania polityczne...*, s. 243; oia: *Spychają Wrzodaka na boczny tor*. „Rzeczpospolita” 17.10.2005, nr 243, s. 4; *Prezes LPR odchodzi, partię opuszczają też Dobrosz i Bosak* [<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Prezes-LPR-odchodzi-partie-opuszczaja-tez-Dobrosz-i-Bosak,wid,10054566,wiadomosc.html>] (dostęp: 1.10.2010)].

(Stanisław Gudzowski, potem Krzysztof Bosak), łódzkiego (Urszula Krupa), małopolskiego (Marek Kotlinowski), opolskiego (Edward Rycharski, potem Marek Kawa), podkarpackiego (Elżbieta Dzierżak, potem Zygmunt Wrzodak), podlaskiego (Andrzej Fedorowicz), pomorskiego (Robert Strąk), śląskiego (Stanisław Zadora), świętokrzyskiego (Radosław Parda), warmińsko-mazurskiego (Bogusław Rogalski, potem Edward Ośko), wielkopolskiego (Maciej Giertych) i zachodniopomorskiego (Sylwester Chruszcz). Jej członkami byli posłowie (w 2002 — 18, w 2003 — 19; w 2005 — 22; w 2006 — 30), senatorowie (w 2003 — 2, w 2005 — 2; w 2006 — 6) oraz eurodeputowani (w 2005 — 6; 2006 — 3). Posłami IV kadencji, wchodzącymi w skład RP, byli: Janusz Dobrosz, Andrzej Fedorowicz, Maciej Giertych, Roman Giertych, Grzegorz Górniak, Dariusz Grabowski, Stanisław Gudzowski, Witold Hatka, Bohdan Kopczyński, Marek Kotlinowski, Urszula Krupa, Andrzej Mańka, Gabriela Masłowska, Halina Murias, Leszek Murzyn, Stanisław Papież, Bogdan Pęk, Józef Skowyra, Anna Sobecka, Robert Strąk, Gertruda Szumska, Halina Szustak, Zygmunt Wrzodak i Stanisław Zadora. Posłami V kadencji — członkami RP — byli: Przemysław Andrejuk, Witold Bałazak, Krzysztof Bosak, Edward Ciągło, Janusz Dobrosz, Maciej Giertych, Roman Giertych, Jan Jarota, Marek Kawa, Janusz Kołodziej, Marek Kotlinowski, Bogusław Kowalski, Andrzej Mańka, Arnold Masin, Gabriela Masłowska, Halina Murias, Leszek Murzyn, Edward Ośko, Radosław Parda, Daniel Pawłowicz, Szymon Pawłowski, Elżbieta Ratajczak, Bogusław Sobczak, Anna Sobecka, Antoni Sosnowski, Ewa Sowińska, Robert Strąk, Piotr Ślusarczyk, Rafał Wiechecki, Wojciech Wierzejski i Stanisław Zadora. Senatorami będącymi w składzie RP byli Adam Biela i Jan Szafraniec (V i VI kadencja) oraz Ryszard Bender, Janusz Kubiak, Waldemar Kraska i Ludwik Zalewski (VI kadencja). Natomiast wśród eurodeputowanych należy wymienić Sylwestra Chruszcza, Macieja Giertycha, Dariusza Grabowskiego, Urszulę Krupe, Bogdana Pęka, Bogusława Rogalskiego, Wojciecha Wierzejskiego, Bernarda Wojciechowskiego i Andrzeja Zapałowskiego¹².

W skład Prezydium Zarządu Głównego, które w 2004 roku przejęło obowiązki prezesa, wchodził: Prezes LPR jako przewodniczący oraz przewodniczący Kongresu i Rady Politycznej, wiceprezesi i skarbnik ZG. Do jego kompetencji należało: kierowanie pracami ZG, zarządzanie majątkiem partii, powoływanie i odwoływanie sekretarza i skarbnika ZG oraz przedstawianie Radzie Politycznej kandydatów na jej wiceprzewodniczących oraz członków ZG. Prezydium musiało zostać zwoływane co najmniej raz na trzy tygodnie. Jej skład zapewniał mu pozycję faktycznie najważniejszej struktury organi-

¹² *Wyciąg z Protokołu Kongresu Nadzwyczajnego Ligi Polskich Rodzin z dnia 8.06.2002.* SOW LPR, T. 2, s. 369; *Wyniki wyborów. „Racja Polska” 2003*, nr 28, s. 7; *Posiedzenie Rady Politycznej w dniu 15.10.2005.* SOW LPR, T. 7, s. 1233—1234; *Nowe władze LPR. „Myśl Polska” 2006*, nr 13, s. 3.

zacyjnej Ligi ze względu na udział w nim głównych liderów ugrupowania, kierujących wszystkimi decyzyjnymi strukturami partii¹³. Prezesami LPR byli: Marek Kotlinowski (10 V 2001—11 III 2006) i Roman Giertych (11 III 2006—24 X 2007)¹⁴.

Zarząd Główny był organem wykonawczym partii. Składał się z Prezesa LPR, przewodniczących Kongresu i RP oraz 6—16 członków (w tym wiceprezesów, skarbnika i sekretarza). Do jego kompetencji należało: 1) prowadzenie bieżącej polityki partii, 2) wykonywanie uchwał Kongresu i RP, 3) koordynowanie i kontrolowanie działalności organizacji terenowych oraz wydziałów ZG, 4) zarządzanie majątkiem partii oraz 5) ustalanie struktury administracyjnej ugrupowania. Posiedzenia ZG miały odbywać się co najmniej raz na trzy miesiące¹⁵. Oznaczało to podrzędność Zarządu Głównego wobec jego Prezydium ze względu na niższą częstotliwość spotkań, a także uczynienie z ZG organu wykonującego polecenia podjęte na Prezydium. Członkami, podobnie jak w przypadku RP, byli często prezesi zarządów okręgowych: dolnośląskiego (Paweł Sulowski, Janusz Dobrosz), lubelskiego (Andrzej Mańka), lubuskiego (Stanisław Gudzowski, Krzysztof Bosak), małopolskiego (Marek Kotlinowski), mazowieckiego (Wojciech Wierzejski), podkarpackiego (Zygmunt Wrzodak), podlaskiego (Andrzej Fedorowicz), pomorskiego (Robert Strąk), świętokrzyskiego (Radosław Parda), warmińsko-mazurskiego (Edward Ośko) i zachodniopomorskiego (Sylwester Chruszcz). Osoby wchodzące do ZG zazwyczaj były posłami (w 2002 — 4, w 2003 — 8, w 2005 — 7; 2006 — 12) i eurodeputowanymi (w 2005 — 3, w 2006 — 1). Posłami, członkami ZG, byli: Janusz Dobrosz, Andrzej Fedorowicz, Roman Giertych, Stanisław Gudzowski, Marek Kotlinowski, Janusz Kołodziej, Bogusław Kowalski, Andrzej Mańka, Leszek Murzyn, Edward Ośko, Radosław Parda, Szymon Pawłowski, Bogdan Pęk, Robert Strąk, Piotr Ślusarczyk, Rafał Wiechecki, Wojciech Wierzejski i Zygmunt Wrzodak. Wśród eurodeputowanych należy wymienić Sylwestra Chruszcza, Bogdana Pęka i Wojciecha Wierzejskiego¹⁶.

W latach 2001—2007 skład najważniejszych gremiów kierowniczych partii ulegał istotnej zmianie. W czerwcu 2002 roku Rada Polityczna liczyła 43 członków, po roku — we wrześniu 2003 roku spośród poprzedniego jej składu pozostały 23 osoby, natomiast dokooptowano 28 nowych, wsku-

¹³ *Statut Ligi Polskich Rodzin*, 2004, s. 6.

¹⁴ C. Maj, E. Maj: *Narodowe ugrupowania polityczne...*, s. 242; *Nowe władze...*, s. 3; K. Losz: *Z Sejmu do adwokatury*. „Nasz Dziennik”, 25.10.2007, s. 2.

¹⁵ *Statut Ligi Polskich Rodzin*, 2002, s. 10—12; *Statut Ligi Polskich Rodzin*, 2004, s. 7—8.

¹⁶ *Wniosek o zmianę w rejestrze partii politycznych z 26.01.2002*. SOW LPR, T. 1, s. 182—184; *Wyniki wyborów...*, s. 7; *Protokół z posiedzenia Zarządu Głównego Ligi Polskich Rodzin w dniu 6.01.2005*. SOW LPR, T. 7, s. 1204; *Nowe władze...*, s. 7.

tek czego liczebność Rady zwiększyła się do 51 członków. W marcu 2006 roku z pierwotnego składu ubyło kolejne 6 osób, natomiast w porównaniu z 2003 rokiem zabrakło w nowej strukturze 20 członków, lecz w ich miejsce powołano 25 nowych i zwiększono liczebność RP do 56 osób. Podobnym zmianom ulegała struktura Zarządu Głównego. W styczniu 2002 roku liczył 12 osób, we wrześniu 2003 roku — o 1 osobę więcej, z czego nie było 5 członków z pierwotnego stanu, a doszło 6 nowych osób. W marcu 2006 roku ZG liczył 14 osób, z czego z pierwotnego składu ubyło 2 członków, natomiast w porównaniu z rokiem 2003 — 6 członków. Ten brak uzupełniono 7 nowymi osobami. Należy zauważyć, że w badanym okresie dwa główne organy naczelne partii zmieniły ponad połowę pierwotnego stanu: Rada Polityczna 29 z 43 osób (67%), a Zarząd Główny — 7 z 12 osób (58%). W miejsce członków-założycieli LPR, wywodzących się z różnych środowisk (Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, Porozumienia Polskiego, Ruchu Katolicko-Narodowego, Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, Klubu „Myśli dla Polski”, Federacji Obrońców Życia, Polskiego Forum Ludowo-Chrześcijańskiego „Ojcowizna”, Stowarzyszenia Rodzina Polska, Młodzieży Wszechpolskiej) pojawiało się coraz więcej osób wywodzących się z Młodzieży Wszechpolskiej. W ZG stanowili oni najpierw 3 z 10 członków (2002 i 2003), potem 6 z 14 członków (2006), zdobywając stanowiska wiceprezesa, skarbnika i sekretarza. W RP ich grono liczyło najpierw 6 z 43 członków (2002), potem 10 z 51 (2003), następnie 17 z 56 (2006). Zmiany nastąpiły również na poziomie władz okręgów, których zwierzchnicy z urzędu wchodził w skład Kongresu. Pod koniec 2003 roku władze istniały w 14 na 16 okręgów, dwa lata później były we wszystkich 16 okręgach, jednak w 5 doszło do zmian na stanowiskach kierowniczych, natomiast w 2007 roku spośród pierwotnych prezesów okręgowych pozostało tylko 7, czyli połowa¹⁷.

Należy stwierdzić, że formalne elity polityczne LPR stanowiły grupę kilkuset osób stanowiących Kongres, w którego skład wchodziłi członkowie najwyższych gremiów kierowniczych partii. Bardziej realna władza obejmowała grono około pół setki ludzi, stanowiących Radę Polityczną, ponieważ ten organ zajmował się ustalaniem taktyki bieżącej. Za najważniejsze gremium LPR należy uznać jednak Prezydium Zarządu Głównego. Choć w hierarchii zostało usytuowane niżej niż Kongres i Rada, to jednak jego struktura pozwalała koordynować działalność wszystkich organów naczelnych ze względu na obecność w jego składzie przywódców najważniejszych gremiów decyzyjnych ugrupowania — prezesa ZG oraz przewodniczących Kongresu i RP.

¹⁷ *Władze partii* [<http://ligapolskichrodzin.w.interia.pl/sklad.html> (dostęp: 2.10.2010)]; *Władze* [<http://www.lpr.pl/pl/wladze/> (dostęp: 2.10.2010)].

Elita faktyczna LPR

Elita faktyczna LPR, czyli ludzie rzeczywiście decydujący o działaniach partii, obejmowała niewielką, kilkuosobową grupę osób. Najważniejszą spośród nich był Roman Giertych, w chwili powstania Ligi 29-letni adwokat, wiceprezes Stronnictwa Narodowego. W ten sposób widzieli jego rolę w LPR zwolennicy, przeciwnicy i neutralni obserwatorzy życia politycznego. O ile w pierwszych dwóch latach jego pozycję można określić jako jednego z 3 decydentów, o tyle po 2003 roku stał się głównym przywódcą partii, wyrazicielem jej poglądów i kreatorem polityki ugrupowania. O odgrywanej przez niego roli w Lidze świadczy fakt obecności przewodniczącego Kongresu i prezesa LPR w mediach — jego wypowiedzi, wywiady z nim oraz wystąpienia, zaprezentowane na łamach prasy narodowej („Myśl Polska”, „Racja Polska”, „Nasz Dziennik”), centrowej („Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”) i na stronie internetowej partii zajmują mniej więcej tyle miejsca w omawianym okresie, ile te same treści związane z pozostałymi członkami kierowniczych gremiów. Oznacza to z jednej strony uczynienie ze swojej osoby postaci, która ma prawo w pierwszej kolejności wypowiadać się publicznie na temat spraw partyjnych, z drugiej natomiast uznanie R. Giertycha przez media za wyraziciela stanowiska LPR. Maciej Eckardt, członek ZG i RP LPR, napisał o przywódcy Ligi: „Dostępu do mediów strzeże wyjątkowo zazdrośnie a kontakty ze znanymi dziennikarzami stara się monopolizować do granic możliwości”¹⁸.

Przeglądając wypowiedzi działaczy LPR, można stwierdzić, że w ugrupowaniu panował tak zwany kult Romana Giertycha. Najwięcej na ten temat mieli do powiedzenia ludzie, którzy popadli w konflikt z przywódcą ugrupowania. Ich zdaniem LPR z partii narodowej przekształciła się w ciągu kilku lat w narzędzie realizacji prywatnych interesów R. Giertycha. Zarzucano mu autokratyczny styl rządzenia, który polegał na braku możliwości jakiegokolwiek krytyki wypowiedzi czy działań lidera. Osoby, które nie chciały być posłuszne, podlegały szykanom ze strony przywódcy i jego zwolenników, od marginalizowania ich pozycji w partii aż do pozbawienia ich członkostwa w ugrupowaniu. Twierdzono, że był człowiekiem zadufanym w sobie i narcystycznym, który uważał, że wszystko wie najlepiej, a jego wizje stały się z czasem wytycznymi polityki Ligi. Zgodnie z tym punktem widzenia miał utożsamiać interes partii z interesem osobistym i uznawać za dobre dla LPR to, co było dobre dla niego. Skutkiem tak prowadzonej polityki partia miała stracić endecki profil ideowy, odejść od wartości narodowych, konser-

¹⁸ M. Eckardt: *Stronnictwo straconych nadziei* [<http://www.eckardt.pl/stronnictwo-straconych-nadziei.html>] (dostęp: 10.10.2010).

watywnych i katolickich wyznawanych przez twórców i poprzedników Ligi, natomiast wyrażać i realizować to, co R. Giertych uznał za słuszne, nawet jeśli stało w sprzeczności z wartościami ideowymi ugrupowania¹⁹. Zygmunt Wrzodak stwierdził, że R. Giertych „LPR traktuje jak prywatny folwark”. Zdaniem Macieja Eckardta LPR „jest projekcją egoizmu jednego człowieka”²⁰.

Kult Romana Giertycha miał przejawiać się w bezkrytycznym przyjmowaniu słów lidera za słuszne i wykonywaniu jego poleceń przez członków ugrupowania. Zdaniem przeciwników przywódcy Ligi taka postawa stała się jedynym kryterium awansu w strukturach partii i poparcia jej przewodniczącego/prezesa na ważne stanowiska w strukturach państwowych i samorządowych. Ten styl działania mieli preferować głównie działacze wywodzący się z Młodzieży Wszechpolskiej, którzy widzieli w R. Giertychu nieomylnego przywódcę i męża stanu, dzięki któremu ugrupowanie odnosiło sukcesy w kolejnych wyborach. Uważając, że tylko dzięki niemu mogli zrealizować swoje polityczne aspiracje, podporządkowali się mu bezgranicznie i gotowi byli zrealizować wszystko, co postanowi. Zarzucano im, że w oddaniu dla przywódcy posunęli się na tyle daleko, że gotowi byli zniszczyć każdego, kto mógłby zagrozić pozycji lidera lub nawet spróbować mieć inne niż on zdanie. Postawę tę miał wykorzystać w swojej działalności R. Giertych, który po 2003 roku stopniowo wprowadzał w gremia kierownicze coraz więcej tzw. wszechpolsaków, uważając, że posiadanie silnego wsparcia tej zdyscyplinowanej grupy zapewni mu utrzymanie dyktatorskiej władzy w partii. Spowodowało to wzrost udziału reprezentantów MW w kierownictwie ugrupowania i mianowanie ich na wiele stanowisk ministerialnych w czasie, gdy LPR była członkiem koalicji rządowej. Podobne zachowanie zaczęła prezentować część działaczy starszego pokolenia, przyłączając się do obrony przywódcy przed domniemanym zagrożeniem ze strony rzekomych wrogów wewnętrznych oraz gloryfikowania go za ideologię i działalność. Zwolennicy R. Giertycha mieli z czasem całkowicie opanować partię i decydować o głównych kierunkach jej strategii i polityki, zgodnie z wytycznymi swojego lidera²¹.

¹⁹ oła: *LPR grozi secesją*. „Rzeczpospolita”, 10.10.2005, s. 8; M. Wójcik, W. Wybranowski: *Zwekslowana lojalność*. „Nasz Dziennik”, 7.04.2006, s. 4; M. Eckardt: *Stronnictwo...*; Idem: *O Romanie Giertychu część I* [<http://www.eckardt.pl/o-romanie-giertychu-czesc-i.html>] (dostęp: 10.10.2010)]; Idem: *Sztynienie na katafalku*. „Myśl Polska” 2007, nr 23—24, s. 7; B. Kowalski: *Problemem LPR był Roman Giertych*. „Myśl Polska” 2008, nr 7, s. 4; *Musimy wyciągnąć wnioski: wywiad z R. Strąkiem*. „Myśl Polska” 2008, nr 22, s. 4.

²⁰ oła: *LPR grozi...*, s. 8; M. Eckardt: *Sztynienie...*, s. 7.

²¹ P. Śmiłowicz: *Wrzodak w Domu Ojczystym*. „Rzeczpospolita”, 8.08.2005, s. 5; oła: *LPR grozi...*, s. 8; W. Wójcik, W. Wybranowski: *Zwekslowana...*, s. 4; M. Eckardt: *Stronnictwo...*; Idem: *O Romanie Giertychu...*; Idem: *Sztynienie...*, s. 7; S. Stojanowski-Han: *LPR — przyczyny klęski*. „Myśl Polska” 2008, nr 5, s. 14—15; B. Kowalski: *Problemem LPR był...*, s. 4; S. Zapała: *LPR na Śląsku — czas przeszły dokonany*. „Myśl Polska” 2008, nr 22, s. 5; *Musimy...*, s. 4.

Spowodowało to, że niektórzy działacze zaczęli LPR nazywać ironicznie „Ligą Pachołków Romana” (Paweł Połanecki, wiceprzewodniczący sejmiku mazowieckiego) lub „Lożą Popierania Romana” (Zygmunt Wrzodak)²². Wieloletni wiceprezes ZG Robert Strąk powiedział, że do władzy doszła grupa, dla której „największą cnotą była nieograniczona wierność i lojalność wobec szefa partii”. Natomiast zdaniem Bogusława Rogalskiego byli to ludzie, którzy „przysięgali Giertychowi na śmierć i życie”²³.

Potwierdzenie faktu, że kult Romana Giertycha istniał w partii, można również znaleźć w niektórych wypowiedziach jego zwolenników. O ile jednak przeciwnicy uważali gloryfikowanie lidera za objaw patologii, o tyle zwolennicy traktowali to przywództwo jako coś naturalnego i pożądanego. Przykładem mogą być słowa Szymona Pawłowskiego, członka ZG i RP, który uważał R. Giertycha za „człowieka silnego, odważnego i zdecydowanego” we wprowadzaniu potrzebnych reform politycznych. Inny z działaczy, członek RP Marian Brudzyński, napisał, że R. Giertych „daje gwarancję kontynuacji najlepszych kart z historii polskiej myśli politycznej i trwania przy ideałach bliskich większości Polaków”. Wojciech Wierzejski, oceniając znaczenie działalności rządowej lidera Ligi, stwierdził, że jego polityka prowadziła w kierunku stworzenia „Polski zbudowanej na wartościach, tradycyjnej, patriotycznej, wiernej swojemu dziedzictwu”. Natomiast jesienią 2007 roku Zarząd Główny postawił byłego już wówczas prezesa na równi z wielkimi działaczami polskiego ruchu narodowego, między innymi Romanem Dmowskim i Janem Ludwikiem Popławskim²⁴. Fascynację Romanem Giertychem ujawniali również jego późniejsi przeciwnicy. Jan Maria Jackowski, członek RP, uznał go za głównego twórcę sukcesu, jakim było zjednoczenie środowisk narodowych i wprowadzenie ich do parlamentu. Maciej Eckardt przez pewien czas widział w R. Giertychu reformatora ruchu narodowego. Również Bogusław Rogalski przyznawał, że dał się uwieść osobowości przewodniczącego Kongresu, mówiąc: „Byłem członkiem sekty Romana Giertycha”²⁵. Przytoczone wypowiedzi świadczą o tym, że osoba Romana Giertycha odgrywała dominującą rolę w polityce LPR, a wielu czo-

²² oła: *LPR grozi...*, s. 8; Eadem: *Spychają Wrzodaka...*, s. 4.

²³ *Musimy...*, s. 4; W. Wójcik, W. Wybranowski: *Zawłaszczona LPR*. „Nasz Dziennik”, 11.04.2006, s. 4.

²⁴ S. Pawłowski: *Stajnia Augiasza*. „Racja Polska” 2006, nr 5, s. 45; M. Brudzyński: *Skala patologii jest wielka*. „Myśl Polska” 2007, nr 25, s. 7; W. Wierzejski: *Rostworowski, Jeske-Choiński, Kossak-Szczucka, Chesterton* [<http://wierzejski.blog.onet.pl/2007/06/02/rostworowski-jeske-choinski-kossak-szczucka-chesterton/>] (dostęp: 9.10.2010); *List Zarządu Głównego LPR* [<http://www.lpr.pl/2007/10/30/list-zarzadu-glownego-lpr/>] (dostęp: 3.10.2010).

²⁵ J.M. Jackowski: *Prawdziwie prawdziwi Polacy*. „Racja Polska” 2003, nr 9—10, s. 13; M. Eckardt: *Wyborczy okres godowy*. „Racja Polska”, 2004, nr 2—3, s. 20—21; i. t.: *Sekta Giertycha, imperium strachu*. „Rzeczpospolita”, 29.08.2005, s. 4.

łowych działaczy ugrupowania gotowych było się podporządkować swojemu liderowi.

Pozycja niekwestionowanego przywódcy LPR zajmowana przez Romana Giertycha doprowadziła do sytuacji, w której o polityce ugrupowania nie decydowały statutowe organy, lecz kilkusobowa grupa skupiona wokół swojego lidera. Przeciwnicy przewodniczącego/prezesa zarzucali mu lekceważenie władz regionalnych i lokalnych, których przedstawiciele wchodzili w skład Kongresu. Przejawiało się to w braku pomocy finansowej dla struktur terenowych ze strony władz naczelnych, co skutkowało osłabieniem możliwości działania i upadkiem wielu organizacji miejskich, gminnych i powiatowych. Twierdzono, że wszystkie pieniądze, które LPR otrzymywała z budżetu państwa, zostawały rozdzielane pomiędzy R. Giertycha i jego zwolenników, a kontrolę nad nimi sprawował Wojciech Wierzejski jako skarbnik partii, odpowiedzialny w praktyce tylko przed przewodniczącym/prezesem. Żądania rozliczenia finansowego LPR, jakiego w latach 2005—2007 domagali się członkowie władz naczelnych: Zygmunt Wrzodak, Robert Strąk i Andrzej Mańka nie zostały zrealizowane, co było dowodem na to, że R. Giertych i jego zwolennicy nie liczyli się z Radą Polityczną i Zarządem Głównym. Innym przykładem ograniczenia roli organów statutowych był brak dyskusji programowej w partii. Władze naczelne musiały uchylać to, co zadecydowano wśród ścisłego grona decydentów, skupionych wokół R. Giertycha, natomiast wszelkie próby sprzeciwu lub wystąpienia z odmiennymi propozycjami kończyły się represjami wobec ich autorów. W ten sposób usunięto Z. Wrzodaka i wiceprezesa ZG Bogdana Pęka (październik 2005 r.), którzy krytykowali źle prowadzoną, ich zdaniem, kampanię wyborczą do parlamentu i chcieli zmian w prowadzonej polityce Ligi, a także wiceprezesa ZG Bogusława Kowalskiego (kwiecień 2006 r.) za próbę porozumienia z Prawem i Sprawiedliwością bez zgody R. Giertycha i nakłanianie do tego innych polityków partii. Przykładem nieuwzględniania stanowiska statutowych organów były również sprawy personalne. Pierwszym zarzutem wobec przywódcy było to, że na najważniejszych miejscach umieszczał osoby, które go bezwzględnie popierały i do których miał zaufanie, natomiast ignorował propozycje zarządów regionalnych i lokalnych, uwzględniające zasłużonych działaczy narodowych. W ten sposób doprowadził do konfliktu z władzami okręgu podkarpackiego i warmińsko-mazurskiego, zakończonych rozwiązaniem struktur pierwszego i samorozwiązaniem struktur drugiego okręgu (styczeń i wrzesień 2005 r.). Drugi zarzut dotyczył tego, że w sprawie obsady stanowisk rządowych przyznanych LPR R. Giertych nie przeprowadził dyskusji w Radzie Politycznej, tylko narzucił z pomocą swoich zwolenników własne kandydatury, a oponentów zastraszył lub usunął z władz naczelnych lub z partii. Taki los spotkał między innymi Macieja Eckardta i Przemysława Piastę, czołowych działaczy LPR z Kujaw i Wielkopól-

ski²⁶. Robert Strąk zarzucił R. Giertychowi „ostentacyjne łamanie zapisów statutowych”. Natomiast zdaniem Jędrzeja Dmowskiego, członka RP, „kierownictwo Ligi Polskich Rodzin swoimi działaniami naruszającymi statut organizacji [...] utraciło nasze zaufanie”²⁷.

Wśród innych decydentów LPR najczęściej miejsca poświęcano Wojciechowi Wierzejskiemu, byłemu prezesowi Młodzieży Wszechpolskiej, a od momentu powstania partii — członkowi Zarządu Głównego na stanowisku skarbnika (2001—2006) i wiceprezesa (2006—2007). O jego znaczeniu w partii świadczy liczba wypowiedzi w mediach, dużo niższa niż Romana Giertycha, ale większa niż innych formalnych liderów ugrupowania. Dowodziło o uznaniu W. Wierzejskiego za drugiego, po głównym przywódcy, wyraziciela stanowiska Ligi, który jednak z racji pełnienia niższej funkcji mógł sobie pozwolić na wyrażanie swojego zdania w sposób bardziej bezkompromisowy i zdecydowany, zwłaszcza w sprawach kontrowersyjnych (np. stosunek do homoseksualizmu i kary śmierci). Niejednokrotnie łączono nazwiska obu liderów z sobą, uważając, że, wbrew organom statutowym, to oni stanowili właściwy krąg decyzyjny, a R. Giertych, podczas podejmowania ostatecznej decyzji, kierował się zawsze zdaniem W. Wierzejskiego. Wspominał o tym Bogusław Rogalski, mówiąc o wspólnym układaniu list wyborczych w 2005 roku przez obu przywódców oraz o zarządzaniu majątkiem partii. Powiedział: „Wierzejski z Giertychem ustawiali, przesuwali i wycinali poszczególne osoby”. Maciej Eckardt, charakteryzując sytuację w partii, napisał o zwycięskiej „koterii, skupionej wokół Romana Giertycha i Wojciecha Wierzejskiego”. Również Marian Brudzyński, który w pewnym momencie zaczął krytykować stanowisko kierownictwa partii, wspominał o konieczności „walki z Romanem Giertychem, Wojciechem Wierzejskim”²⁸, którzy decydowali o losach ugrupowania. O wysokiej pozycji Wojciecha Wierzejskiego w strukturze decyzyjnej Ligi świadczą również podejmowane

²⁶ J. Matusz: *Brudna wojna o bastion*. „Rzeczpospolita”, 22.02.2005, s. 4; P. Śmiłowicz: *Wrzodak...*, s. 5; i.t.: *Sekta Giertycha...*, s. 4; o.la: *Spychają Wrzodaka...*, s. 4; M. Eckardt: *Co z tą Ligą?* [<http://www.eckardt.pl/co-z-ta-liga.html> (dostęp: 10.10.2010)]; Idem: *Stronictwo...*; W. Wójcik, W. Wybranowski: *Zwekslowana...*, s. 4; *Powinniśmy zawrzeć koalicję: wywiad z P. Piastą*. „Nasz Dziennik”, 14.04.2006, s. 5; W. Wójcik, W. Wybranowski: *Pecunia non olet*. „Nasz Dziennik”, 19.04.2006, s. 3; A. Sopińska, K. Manys, B. Waszkielewicz: *Przeigrani w wyborach uderzają się w pierś*. „Rzeczpospolita”, 24.10.2007, s. 4; A. Wielomski: *Giertych (prawie) zrealizował swój plan*. „Myśl Polska” 2007, nr 44—45, s. 6; G. Pustkowiak: *Sejm bez Ligi Polskich Rodzin*. „Myśl Polska” 2007, nr 46, s. 4; S. Stojanowski-Han: *LPR — przyczyny klęski...*, s. 14—15; B. Kowalski: *Problemem...*, s. 4; *Musimy...*, s. 4; S. Zapała: *LPR na Śląsku...*, s. 5; J. Jarota: *TWA-LPR walczy*. „Myśl Polska” 2008, nr 28, s. 20.

²⁷ *Musimy...*, s. 4; W. Wójcik, W. Wybranowski: *Zwekslowana...*, s. 4.

²⁸ o.la: *LPR grozi...*, s. 8; W. Wójcik, W. Wybranowski: *Zawłaszczona...*, s. 4; M. Brudzyński: *Powstrzymajcie Romana Giertycha*. „Myśl Polska” 2007, nr 35, s. 18.

przez niego działania. Wśród nich należy wymienić zaprezentowanie stanowiska partii odnośnie do koalicji rządowej z PiS w kwietniu 2006 roku oraz aktywny udział w połączeniu LPR z Samoobroną latem 2007 roku²⁹. Sam W. Wierzejski napisał o swojej pozycji: „Dziwią mnie teksty w stylu: Wierzejski rozwalił LPR. A kto niby zbudował LPR? Sukcesy 2001, 2002, 2004 a nawet 2005 to skąd się wzięły?”³⁰. Natomiast ZG w liście z jesieni 2007 roku uhonorował Wojciecha Wierzejskiego podobnie jak Romana Giertycha, uznając go za godnego następcę wielkich przywódców ruchu narodowego w Polsce.

Przeciwnicy Romana Giertycha wspominali o tym, że przywódca LPR rządził partią dzięki wsparciu grupy ludzi, wywodzących się z Młodzieży Wszechpolskiej, wśród których najważniejszą rolę odgrywał Wojciech Wierzejski. Grupa ta, zdaniem Bogusława Rogalskiego, utworzyła organizację o nazwie „Senat Akademii Orła”, skupiającą najbliższych współpracowników przewodniczącego/prezesa, których przywódca stopniowo awansował do najwyższych organów decyzyjnych ugrupowania. Do niej zaliczał, oprócz W. Wierzejskiego, takich działaczy jak: Piotr Ślusarczyk (sekretarz i skarbnik ZG 2001—2008), Radosław Parda (sekretarz ZG 2006—2007), Paweł Sulowski (członek ZG 2001—2009), Rafał Wiechecki (członek ZG 2006—2008), Szymon Pawłowski (członek ZG 2006—2009), Krzysztof Bosak (członek ZG 2007—2008) i Bogusław Sobczak (członek RP 2003—2009). Jednym z zarzutów, jakie B. Rogalski wysuwał wobec nich, była defraudacja funduszy partyjnych pochodzących ze środków publicznych. Polegało to na podpisywaniu przez Wojciecha Wierzejskiego jako skarbnika umów z ekspertami, którzy mieli organizować konferencje, tworzyć analizy polityczne i ekonomiczne lub doradzać przy kampanii wyborczej. W rzeczywistości umowy te zawierano z osobami należącymi do MW lub wywodzącymi się z niej działaczami Ligi, co było nagrodą za wspieranie polityki Romana Giertycha i jego zwolenników³¹. Kwestie finansowe poruszano również w związku z kampanią wyborczą 2005 roku, kiedy oskarżano nieformalnych decydentów o nierównomierne wspieranie materialne kandydatów do parlamentu. Zarzucano R. Giertychowi, że w tym okresie promował głównie siebie i ludzi wywodzących się z MW i to oni otrzymali większość środków, podczas gdy pozostali działacze musieli pokrywać wydatki samodzielnie. W efekcie doprowadziło to do wprowadzenia do Sejmu 11 posłów wywodzących się z tej organizacji,

²⁹ List posła Wojciecha Wierzejskiego do posła Kazimierza Gołojucha [<http://www.lpr.pl/pl/2006/04/10/list-posla-wojciecha-wierzejskiego-do-posla-kazimierza-golojucha/>] (dostęp: 3.10.2010); W. Wierzejski: *Czy LiS przechytrzy PiS?* [<http://wierzejski.blog.onet.pl/2007/07/17/czy-lis-przechytrzy-pis/>] (dostęp: 9.10.2010)].

³⁰ W. Wierzejski: *Z kim się jednoczyć, by wygrać?* [<http://wierzejski.blog.onet.pl/2009/01/07/z-kim-sie-jednoczyc-by-wygrac/>] (dostęp: 9.10.2010); *List Zarządu Głównego...*

³¹ W. Wójcik, W. Wybranowski: *Zwekslowana...*, s. 4; *Iidem: Pecunia...*, s. 3.

co stanowiło 1/3 klubu parlamentarnego³². Innym zarzutem było zdobycie wielu stanowisk rządowych, przeznaczonych dla LPR, przez R. Giertycha i jego zwolenników z MW. Przeciwnicy przewodniczącego/prezesa uważali, że „wszechpolacy”, których wyznaczono do pełnienia funkcji ministrów i wiceministrów w rządach Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego, nie nadawali się do tej roli. Twierdzono, że nie posiadali odpowiednich kompetencji merytorycznych do kierowania resortami, ponieważ byli za młodzi i nigdy nie zarządzali żadną odpowiedzialną strukturą, a ich styl uprawiania polityki, charakteryzujący się agresją i butą, zrażał zarówno partnerów, jak i oponentów politycznych. Wprowadzenie byłych członków MW do rządu (Rafała Wiecheckiego jako ministra gospodarki morskiej oraz Arnolda Masina, Radosława Parde, Daniela Pawłowca i Piotra Ślusarczyka jako wiceministrów w resortach sportu, budownictwa i Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej) zostało potraktowane jako kolejny przejaw nepotyzmu w LPR, kiedy to nieformalnym decydeńtem udało się, po zdominowaniu partii, uzyskać także państwowe synekury³³. Maciej Eckardt stwierdził, że Liga „stała się jakimś politycznym zakonem, z gronem zaufanych kumotrów o kompletnie niezrozumiałej regule”. Natomiast zdaniem Bogusława Kowalskiego jeśli ideę polityczną „zastąpimy wyłącznie więzami towarzyskimi, upodobniamy się bardziej do sekty czy gangu”³⁴.

Należy stwierdzić, że informacje o dominującym wpływie MW w LPR znajdują pewne potwierdzenie wśród ludzi, którzy należeli do nieformalnej elity przywódczej. Radosław Parda tłumaczył obecność wielu „wszechpolaków” w strukturach Ligi potrzebą wykorzystania ich energii i kreatywności dla celów narodowych oraz wychowania w ten sposób kolejnych pokoleń działaczy patriotycznych. Powiedział: „Naszym zadaniem, jako starszych kolegów, jest pokierować młodymi, by ich zapał i bunt przemienić w konkretne organizacyjne cele”. Krzysztof Bosak w kampanii 2005 roku obiecywał uczynienie z Ligi ugrupowania jeszcze skuteczniejszej niż dotychczas realizującego założone cele dzięki większemu zaangażowaniu działaczy MW. Stwierdził: „Naszym celem jest stworzenie organizacji młodzieży aktywnej, uformowanej w duchu narodowym i katolickim”. W podobnym duchu wypowiedział się Wojciech Wierzejski, który stwierdził, że zaangażowanie młodego

³² *Porozumienie PiS z LPR, PSL i Samoobroną: wywiad z Z. Wrzodakiem*, „Nasz Dziennik”, 27.09.2005, s. 4; oia: *Liga niezadowolonych*. „Rzeczpospolita”, 8–9.10.2005, s. 3; Idem: *Spychają...*, s. 4; M. Brudzyński: *Powstrzymajcie...*, s. 18; S. Stojanowski-Han: *LPR — przyczyny klęski...*, s. 14; *Musimy...*, s. 4.

³³ B. Kowalski: *Pytania o Ligę Polskich Rodzin*. „Myśl Polska” 2006, nr 18–19, s. 3; Idem: *Problemem LPR był...*, s. 4; M. Eckardt: *Stronictwo...*; M. Brudzyński: *Powstrzymajcie...*, s. 18; S. Stojanowski-Han: *LPR — przyczyny klęski...*, s. 14–15; *Musimy...*, s. 4.

³⁴ M. Eckardt: *Stronictwo...*; B. Kowalski: *Problemem...*, s. 4.

pokolenia do służby publicznej poprzez struktury MW było jednym z najważniejszych przejawów działalności Ligi. Napisał, że LPR „przygotowuje kadry pod przyszłe zwycięstwo polskiej opcji”³⁵. Można również przytoczyć fakty, które potwierdzały oskarżenia o arogancję i butę liderów LPR, wywodzących się z grona „wszechpolaków” oraz ich wysoką pozycję wśród partyjnych decydentów. Jednym z nich było zachowanie W. Wierzejskiego, który wypowiadał się na temat potrzeby ukarania posłów Ligi, którzy krytykowali kierownictwo partii. W ten sposób wypowiadał się wobec Zygmunta Wrzodaka i Bogdana Pęka, kiedy zapowiedział: „W najbliższym czasie Wrzodak i Pęk zostaną usunięci z partii”, co nastąpiło w ciągu tygodnia. Podobnie odnosił się do osób, które, na czele z Bogusławem Kowalskim, chciały doprowadzić do koalicji z PiS. Zanim jeszcze władze ugrupowania podjęły decyzję wobec B. Kowalskiego i jego zwolenników W. Wierzejski zapowiedział: „Kowalski na pewno straci funkcję wiceprezesa partii”, udowadniając tym samym swoje wpływy. W późniejszych dniach również deklarował „ostateczne rozprawienie się z tą grupą”, co zakończyło się usunięciem B. Kowalskiego i jego zwolenników z LPR. W podobnym stylu wypowiedział się Piotr Ślusarczyk o tej inicjatywie: „Bez względu na to, co przedstawia, odrzucimy”, będąc pewien swojej racji zanim podjęto ostateczną decyzję o braku zgody na propozycję B. Kowalskiego. Natomiast na groźby odejścia z Ligi odpowiadał: „Jeśli ktoś jest niezadowolony albo kieruje się własnym interesem, to życzymy mu powodzenia”. O wysokiej pozycji P. Ślusarczyka w partii świadczy również fakt przygotowania przez niego instrukcji dotyczącej kampanii samorządowej 2006 roku, którą rozesłał do struktur regionalnych i kontrolował jej wykonywanie³⁶.

Na podstawie przedstawionych informacji należy stwierdzić, że w LPR istniała elita faktyczna, która podejmowała decyzje odnośnie do strategii i taktyki działania partii oraz podejmowanych metod i środków. Składała się z kilku osób wchodzących w skład najwyższych organów partyjnych, jednak działających niejako poza nimi i wykorzystujących je instrumentalnie jedynie do zalegalizowania swoich pomysłów i koncepcji politycznych. Takie stanowisko prezentowali działacze, którzy opuścili stronnictwo lub zostali z niego usunięci. Jednak posądzanie ich o stronnictwo i brak obiektywizmu niewiele umniejsza wagi prezentowanych przez nich argumentów,

³⁵ *Młodzi, gniewni... ale z charakterem: wywiad z R. Pardą*. „Racja Polska”, sierpień—wrzesień 2004, s. 41; A. Majda: *Zołnierze Giertycha idą na Wiejską*. „Rzeczpospolita”, 16.08.2005, s. 4; W. Wierzejski: *Dlaczego Liga Polskich Rodzin?*. „Myśl Polska” 2005, nr 20, s. 3.

³⁶ oła: *LPR grozi...*, s. 8; A. Majda: *Partia Giertycha walczy o przetrwanie*. „Rzeczpospolita”, 1.12.2005, s. 5; Idem: *Czy Liga straci Sobecką?*. „Rzeczpospolita”, 29.03.2006, s. 4; Idem: *Negocjacje na finiszu*. „Rzeczpospolita”, 19.04.2006, s. 5; M. Wójcik: *Rząd pojutrze?*. „Nasz Dziennik”, 25.04.2006, s. 3.

co potwierdzają również zaistniałe fakty. Do nich należy zaliczyć między innymi rozwiązywanie opozycyjnych wobec decydentów struktur regionalnych na Podkarpaciu oraz Warmii i Mazurach, brak swobody działania wysokich rangą przedstawicieli partii, jak Zygmunt Wrzodak i Bogusław Kowalski, a także awansowanie na coraz wyższe stanowiska w strukturze partyjnej osób wywodzących się z jednego środowiska — Młodzieży Wszechpolskiej — kosztem polityków starszego pokolenia lub związanych z innymi środowiskami społeczno-politycznymi. Członkowie tej elity nie kryli się ze swoimi działaniami, niejako potwierdzając słuszność zarzutów oponentów, uważając jednak swoje postępowanie za słuszne i zgodne z interesem partyjnym. Przykładem mogą być słowa Wojciecha Wierzejskiego na temat oponentów: „Oczyściliśmy szeregi z karierowiczów, cwaniaków, malkontentów i tych wszystkich, którzy nie byli godni zaufania”³⁷.

Zakończenie

Liga Polskich Rodzin, tak jak wiele struktur organizacyjnych, posiadała dwojaką elitę — formalną i faktyczną. Pierwszą z nich tworzyli członkowie najwyższych władz ugrupowania, takich jak Kongres, Rada Polityczna i Zarząd Główny wraz ze swoim Prezydium, czyli kilkuset ludzi. Druga natomiast składała się z kilku osób, faktycznie decydujących o polityce ugrupowania. Obie grupy przenikały się wzajemnie, ponieważ członkowie elity nieformalnej wchodziłi w skład władz naczelnych, nierzadko zajmując w nich eksponowane stanowiska. Przykładem może być postać Romana Giertycha, osoby wchodzącej w skład wszystkich głównych organów partii i piastującej najważniejsze funkcje w LPR, ponieważ za takie należy traktować stanowiska przewodniczącego Kongresu i prezesa Ligi. Inni członkowie tej elity również zajmowali wysokie stanowiska partyjne — w Radzie Politycznej i Zarządzie Głównym — albo od samego początku istnienia partii, albo byli wybierani w trakcie opisywanego okresu. Tym samym ich pozycja była w takim stopniu silna, że mogli nie tylko podejmować zakulisowe działania, lecz również zyskiwać dla nich aprobatę struktur naczelnych i marginalizować tych członków organów władzy, którzy byli im przeciwni.

Powyższe fakty wskazują jednoznacznie na zasadność twierdzenia, że zły skład elity rządzącej był przyczyną ostatecznej porażki i marginalizacji LPR. Wynikało to z kilku powodów. Po pierwsze, z braku doświadczenia

³⁷ W. Wierzejski: *Listy zamknięte, kandydaci zarejestrowani* [<http://wierzejski.blog.onet.pl/2006/10/13/listy-zamkniete-kandydaci-zarejestrowani/>] (dostęp: 9.10.2010).

ludzi wywierających decydujący wpływ na politykę ugrupowania. Po drugie, z braku demokracji wewnętrznej i możliwości swobodnej wymiany poglądów. Po trzecie, z narzucania organom władzy partyjnej jedynie słusznej strategii i taktyki działania, wypracowanej przez niewielkie grono osób, które potrafiło zastraszyć lub zmarginalizować oponentów. Po czwarte, z powstałych w wyniku tych działań konfliktów wewnętrznych i odchodzenia lub usuwania z partii wielu działaczy i związanych z nimi środowisk politycznych. Należy tym samym stwierdzić, że o ile statuty ugrupowania i wynikające z nich kompetencje poszczególnych organów dawały możliwość zaangażowania się znacznej części członków w aktywną działalność na rzecz partii, o tyle praktyka polityczna pokazała, że były to struktury bierne, podporządkowane głównemu przywódcy i jego zwolennikom i realizujące ich politykę.